

„Kołodujmy wszyscy wraz...”

Pod takim hasłem 15 stycznia już po raz trzeci w Gminnym Ośrodku Kultury w Osjakowie odbył się Konkurs Kołód i Pastorałek. Jego organizatorem była Gminna Biblioteka Publiczna w Osjakowie i Gminny Ośrodek Kultury w Osjakowie.

Zadaniem uczestników konkursu było wykonanie kołedy lub pastorałki. Dodatkową trudnością było to, że należało ująć jury samym śpiewem bez podkładu muzycznego.

Komisja konkursowa w składzie: Marek Dera (nauczyciel w Państwowej Szkole Muzycznej w Wieluniu), Anna Przybylska (Dyrektor Katolickiej Szkoły podstawowej w Czernicach i Drobnicach), Ewa Drewicz (nauczyciel muzyki w Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum w Osjakowie).

Komisja wysłuchała prezentowanych utworów i dokonała oceny, biorąc pod uwagę m.in. dobór tekstu, poziom artystyczny utworów oraz umiejętności wykonawcze. Jury wyłoniło najlepszych wykonawców w kilku kategoriach wiekowych.

Przedszkolaki - I miejsca: Izabela Graczyk (Drobnice), Dominika Brzezińska (Osjaków), Jacek Gibas (Drobnice). Zaś wyróżnienia otrzymali: Alicja Beśka (Osjaków), Arek Graczyk (Drobnice) i Patryk Wojcieszek (Osjaków).

Również pozostali uczestnicy dostali nagrody pocieszenia w postaci maskotek.

W kategorii klasy 1-3:

I miejsce - Klaudia Wróbel (Osjaków)

II miejsce - Maksymilian Pawlicki (Osjaków)

III miejsce - Marlena Nowaczyk (Drobnice)

Wyróżnienia otrzymali: Aleksander Pawlicki (Osjaków), Kinga Rachwalska (Osjaków) i Patrycja Kotowicz (Osjaków).

W kategorii klasy 4-6:

I miejsce - Natalia Plóciennik (Osjaków)

II miejsce - Joanna Drab (Drobnice)

III miejsce - Dominika Gralińska (Osjaków)

Wyróżnienia przypadły uczniom z Drobnic: Michałowi Kubiakowi, Monice Cieślak i Wiktorii Czyż.

W kategorii gimnazjalistów:

I miejsce - Justyna Gralińska

II miejsce - Zuzanna Michalska

III miejsce - Klaudia Niciejewska

Celem konkursu było podtrzymanie tradycji świątecznej, przypomnienie zapomnianych kołód i zainteresowanie polskimi zwyczajami świątecznymi.

Tekst i foto: Anna Janus



OSJAKÓW

Przeegląd kolęd i pastorałek

W GOK - u w Osjakowie odbył się gminny konkurs kolęd i pastorałek pod tytułem „Kolędujmy wszyscy wraz...”. W konkursie brały udział cztery grupy wiekowe.

Konkurs miał na celu podtrzymanie tradycji świątecznych, jak również przypomnienie zapomnianych kolęd i pastorałek. Podzielony on był na cztery grupy wiekowe: przedszkolaki – 14 osób, 7–9 latki (klasy 1–3) – 21 osób, 10–12 latki (klasy 4–6) – 16 osób oraz gimnazjaliści – 9 osób. Wszyst-

kie wykonywane utwory były przy akompaniamencie podkładu muzycznego. O ocenie wykonywanych kolęd i pastorałek decydowało jury, które bacznie się wsluchiwało w każdy wykonywany utwór; ocenie podlegał: dobór tekstów oraz sposób wykonania.

W skład komisji konkursowej weszli: **Marek Dera**, nauczyciel w Państwowej Szkole Muzycznej w Wieluniu, **Anna Przybylska**, dyrektor Katolickiej Szkoły Podstawowej w Czernicach i Drobnicach, **Ewa Drewicz**, nauczyciel muzyki w Szkole Podstawowej i w Publicznym Gimnazjum w Osjakowie.

Laureaci konkursu:

W kategorii przedszkolaki: pierwsze miejsce zajęła **Izabela Graczyk** z Publicznego Przedszkola w Drobnicach. W kategorii klasy I – III: pierwsze miejsce zajęła **Klaudia Wróbel** ze Szkoły Podstawowej w Osjakowie. W kategorii klasy IV – VI: pierwsze miejsce otrzymała **Natalia Plóciennik** ze Szkoły Podstawowej w Osjakowie. W kategorii gimnazjaliści: pierwsze miejsce przypadło **Justynie Gralińskiej** z Publicznego Gimnazjum w Osjakowie.

Dla zwycięzców czekały nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatorów.

LUKASZ OBALA
dziennikarze@kulisy.net



Uczestnicy konkursu w Osjakowie

Kulisy Powiatu 2009
nr 4 (144) s. 12

OSJAKÓW

KU CHWALE OJCZYZNY

22 stycznia odbyła się uroczystość w Szkole Podstawowej w Osjakowie z okazji 146 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego.

Uroczystość miała charakter patriotyczny, dlatego pierwszym elementem rozpoczynającym całe obchody było odśpiewanie hymnu narodowego. Wśród gości nie zabrakło władz gminy i przedstawicieli oświaty. Najważniejszymi osobistościami, jakie pojawiły się na uro-

czystości, byli członkowie koła kombatanów i byli więźniowie polityczni. Pierwszą osobą, która zabrała głos, był wójt gminy Osjaków Jarosław Trojan, który w swym przemówieniu przybliżył wszystkim zgromadzonym historię wybuchu Powstania Styczniowego. Na spotkaniu nie mogło zabraknąć Janusza Książka, dyrektora Muzeum Ziemi Wieluńskiej, który uzupełnił wypowiedź wójta swoją wiedzą o wydarzeniach związanych z historią Powstania Styczni-

wego. Po zakończeniu części oficjalnej na wszystkich zgromadzonych czekała część artystyczna w postaci montażu słowno – muzycznego, który został wykonany przez uczniów Publicznego Gimnazjum w Osjakowie. Największym wydarzeniem był koncert pieśni powstańczych w wykonaniu Zespołu Pieśni Ludowej z Dębiny, który nadawał nastrój patriotyczny całemu spotkaniu.

LUKASZ OBALA
dziennikarze@kulisy.net



Część artystyczna w wykonaniu młodzieży z Publicznego Gimnazjum w Osjakowie

Kulisy Powiatu 2009 nr 4 (144) s. 8

Szkoła w Osjakowie czci pamięć powstańców styczniowych



Sceny ukazujące wybuch i przebieg powstania styczniowego rozegrały się w Szkole Podstawowej w Osjakowie (pow. wieluński). Wszystko z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia szkoły oraz nadania jej imienia Powstańców Styczniowych. – Historia podyktowała nam ten wybór. Na naszym cmentarzu w zbiorowej mogile leżą powstańcy, którzy walczyli o wolność tych ziem – mówi dyrektor Maria Nowaczyk. Szkoła, oprócz imienia, otrzymała też sztandar, na który uczniowie złożyli przysięgę. (mak)

FOT. MAZDALENA KOPRANSKA

Polska Dziennik Łódźki nr 2153

28 październik 2009 s. 5

Nasze perełki

W ostatnim tygodniu ferii, 6 lutego, odbyło się rozstrzygnięcie piątej edycji konkursu literacko – fotograficznego: „Perły i perełki tradycyjnej wiejskiej architektury i budownictwa drewnianego Ziemi Wieluńskiej”.

W konkursie uczestniczyli uczniowie z gimnazjum oraz szkół ponadgimnazjalnych z powiatów: wieluńskiego, pajęczańskiego i wierzuszwskiego. Za organizację odpowiedzialni byli: Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury (Domek Harcerza) i Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wnętrza Dworskich w Ożarowie.

Nad oceną nadesłanych prac pracowała komisja w składzie: **Janusz Książek** – dyrektor Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu, **Tomasz Spychała** – Muzeum Ziemi Wieluńskiej, **Wacław**



Laureaci konkursu „Perły i perełki tradycyjnej, wiejskiej architektury i budownictwa drewnianego Ziemi Wieluńskiej”

Witkowski - prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wnętrza Dworskich w Ożarowie, **Stanisław Piórniński** – nauczyciel historii, członek TPW. Wszystkie konkursowe prace musiały być wykonane indywidualnie, opatrzone opisem: tytułem, nazwiskiem i imieniem autora, numerem telefonu, adresem, nazwą szkoły, klasy i dostarczone do MDK – u w Wielu-

niu do 6 stycznia 2009 r. Celem konkursu było kształtowanie u uczestników emocjonalnego stosunku do obiektów architektury drewnianej, jak również poszerzenie wiedzy o zasobach budownictwa drewnianego na Ziemi Wieluńskiej.

Laureaci konkursu: I miejsce – **Adriana Pęcherz** – Gimnazjum w Dzierżniakach, II miejsce – **Justyna Urbaniak** - Publiczne Gim-

nazjum w Osjakowie, II miejsce – **Anna Michnik** – Zespół Szkół nr 1 w Wieluniu, III miejsce – **Arleta Domagała** – Publiczne Gimnazjum w Osjakowie, wyróżnienie - **Paulina Osyda** – Publiczne Gimnazjum w Osjakowie.

LUKASZ OBALA
dziennikarze@kulisy.net

Kulisy Powiatu 2009 nr 6 s. 10

Patrona nadała historia

Szkoła Podstawowa w Osjakowie ma 50 lat. Z okazji okrągłej rocznicy placówka doczekała się również patronatu.

Od zeszłego tygodnia szkoła nosi imię Powstańców Styczniowych. – *Taką decyzję podyktowała nam historia. Obierając takiego patrona, składamy hołd tym, którzy poświęcili swoje życie dla ojczyzny* – mówi **Maria Nowaczyk**, dyrektor osjakowskiej podstawówki, nawiązując do faktu pochówku

powstańców styczniowych na cmentarzu w Osjakowie. Z okazji nadania szkole imienia, otrzymała ona również nowy sztandar. – *Nie pozwoli on zapomnieć o przeszłości, z której wyrostamy* – dodaje **Maria Nowaczyk**. Z okazji 50-lecia spisano również historię szkoły i umieszczono ją w specjalnej księdze pamiątkowej, liczącej sobie kilkadziesiąt stron.

Budowę szkoły w obecnym kształcie rozpoczęto w roku 1956 pod nadzorem jej pierwszego kierownika **Jerzego Korczaka**. Trzy lata później budynek był już



foto: Zbyszek Rybczyński

UCZNIOWIE OSJAKOWSKIEJ PODSTAWÓWKI POD WODZĄ NAUCZYCIELKI BOŻENY WACH Z OKAZJII NADANIA SZKOLE IMIENIA WODZIALI SAMODZIELNIE WYKONANE STROJE, W KTÓRYCH ZAINSCENIZOWALI PRZEBIEG POWSTANIA STYCZNIOWEGO

gotowy do użytku. Szczególne zasługi dla rozwoju placówki miał jej drugi kierownik – **Józef Wajs**, uhonorowany swego czasu Krzyżem Kawalerskim OOP. Podczas poniedziałkowej uroczystości wdowa po panu **Józefie** dokonała uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez państwo Buchwaldów.

W ciągu 50 lat istnienia szkoły jej mury opuściło 2985 absolwentów. – *Wydałoby się, że ta szkoła wciąż jest taka sama, ale*

przecież jakże jest inna. Rozwijała się dzięki mądrości ludzi za nią odpowiedzialnych – dodaje **Maria Nowaczyk**. Dziś mocną stroną placówki jest przede wszystkim sport. Uczniowie odnoszą sukcesy w praktycznie wszystkich liczących się dyscyplinach, co sprawia, że jest to jedna z najbardziej usportowionych szkół w regionie.



foto: Zbyszek Rybczyński

SZTANDAR PRZEKAZANY, CZAS NA ŚLUBOWANIE

ZBYSZEK RYBCZYŃSKI
dziennikarze@kulisy.net

Kulisy Powiatu 2009 nr 42 s. 18

Scena wiejska wcale nie gorsza

Uczniowie z Osjakowa biorą udział w ministerialnym projekcie „Teatr na kółkach – młodzieżowa scena wiejska”. W jego ramach, od lutego, przygotowawali przedstawienie o barwnym tytule „Wieprzycza”. W miniony piątek przyszedł czas na premierowy pokaz.

W postaci spektaklu, którego premiera miała miejsce w ubiegły piątek w sali miejscowego OSP – wcielili się uczniowie osjakowskiego gimnazjum: **Klaudia Adamkowska, Arleta Domagala, Daria Kolanek, Dominika Kubisiak** oraz **Krystian Kubisiak**. Pod opieką artystyczną **Jarosława Strzały** z Młodzieżowego Domu Kultury w Wieluniu, na własną rękę wymyślili dialogi,

zachowania sceniczne, a także przygotowali scenografię.

„Wieprzycza” nawiązuje do autentycznych wydarzeń z życia pewnej nieśmiałej nastolatki, którą spotykają niewybredne szykany ze strony „postępowych” rówieśniczek. – *Ta sztuka odzwierciedla problemy dzisiejszych nastolatków – nie ma wątpliwości Klaudia Adamkowska.*

Jak mówią młodzi aktorzy, z premiery są bardzo zadowoleni. – *Wyszło to znacznie lepiej niż na próbach – mówi Dominika Kubisiak, która już wie, że aktorstwem chciałaby się zająć w przyszłości. – Po prostu uwielbiam grać na scenie. Moim marzeniem jest zagrać w teatrze Roma – zdradza Dominika.*

Dobry występ podczas piątkowej premiery nie byłby z pewnością możliwy, gdyby nie systematyczne i wytrwałe próby. Młodzi osjakowscy aktorzy spotykali się co tydzień na dwie,



WYSTAWIANA PRZEZ UCZNIÓW Z OSIAKOWA SZTUKA PT. „WIEPRZYCZA” IMPONUJE PRZEDZIE WSZYSTKIM

SUGESTYWNA GRA AKTORSKA trzy godziny, by szlifować swój warsztat i ćwiczyć kolejne sceny. – *Najbardziej cieszy to, że moi podopieczni nauczyli się zachowywać na scenie w sposób naturalny. Wyplenienie sztuczności z gry aktorskiej wymagało*

wiele pracy, ale udało się – nie kryje zadowolenia Jarosław Strzała.

Jak podkreślają podopieczni pana Jarosława, choć nie obywa się bez tarc natury artystycznej, współpraca z opiekunem układa im się

znakomicie. – *Fajne jest to, że poszczególne role dopasowane są pod kątem naszych charakterów – mówi Daria Kolanek. – Dziś wiadość, że oplatano się wysłuchać cennych rad pana Strzały – dodaje Domini-*

ka Kubisiak.

Przedstawienie zostało przygotowane w ramach projektu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Teatr na kółkach – młodzieżowa scena wiejska”. Z funduszy ministerstwa udało się pozyskać 12 tys. zł, do czego GOK z własnej kasy dołożył 4 tys. Uczniowie z Osjakowa zaprezentują spektakl jeszcze w Ostrówku i w Konopnicy. Chcieliby jednak kontynuować przygodę z aktorstwem także po zakończeniu ministerialnego projektu. – *Skoro jest taki zapal ze strony młodzieży, to nie pozostaje nam nic innego, jak temu przyklasnąć – mówi Krystyna Nawojńska, dyrektor osjakowskiego GOK-u. Wójt Jarosław Trojan* zapewnia, że środki na teatr z pewnością się znajdują, a uczniowie już zapowiadają realizację nowych pomysłów na sztuki.

ZBYSZEK RYBCZYŃSKI
dziennikarze@kulisy.net

Robią teatr na wsi

► W Osjakowie uczą się aktorstwa. „Teatr na kółkach – Młodzieżowa Scena Wiejska” działa od kilku miesięcy

Magdalena Kopańska

Burza oklasków, uznanie publiczności i zainteresowanie mediów – młodzi aktorzy z osjakowskiego „Teatru na kółkach” mieli okazję, by poczuć się jak gwiazdy. Przed swoimi rówieśnikami wystąpili w spektaklu „Wieprzycy”.

Sztuka to historia dziewczyny ze wsi, która trafia do elitarnego liceum. Koleżanki jej jednak nie akceptują. Szydzą z niej i umieszczają kompromitujące filmiki w internecie.

Tematyka spektaklu, choć niełatwa, spotkała się ze sporym uznaniem publiczności.

„Teatr na kółkach – młodzieżowa scena wiejska” działa przy Gminnym Ośrodku Kultury. 12 tys. zł na jego funkcjonowanie udało się pozyskać z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. 4 tys. dołożyła gmina.

Teatr tworzy pięciu aktorów: Klaudia Adamkowska, Arleta

Domagała, Daria kolanek, Dominika Kubisiak i Krystian Kubisiak.

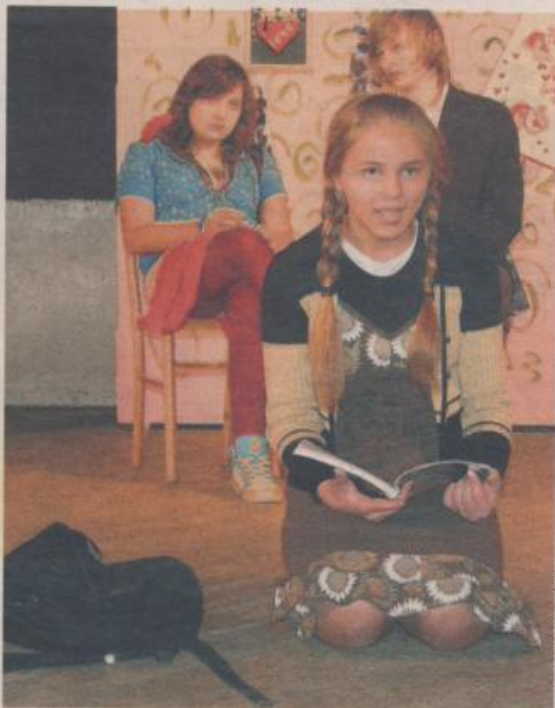
Opiekunem grupy jest Jarosław Strzała, który przyznaje, że aktorstwo to ciężka praca, która wymaga cierpliwości.

« Dziś Teatr na kółkach wystąpi w Gminnym Ośrodku Kultury w Ostrówku. Początek godz. 10.30 »

– Dużo czasu poświęciliśmy wymowie i emisji głosu. Wszystko po to, by grać naturalnie, bo aktorstwo to nie to samo, co udawanie – podkreśla reżyser spektaklu.

Wykonawcom aktorstwo już przypadło do gustu.

– Dałam z siebie wszystko i jestem bardzo zadowolona z dzisiejszego występu. Moim marzeniem jest zagrać w teatrze Roma – snuje plany Dominika Kubisiak.



Tytułową Wieprzycę, czyli dziewczynę ze wsi, zagrała Arleta Domagała

FOT. MAGDALENA KOPAŃSKA

Dziennik Łódzki nr 262 2009 r. 1

Książki bezpieczne w strażackiej remizie

► Przeprowadzka gminnej biblioteki do strażaków

► Rozbudowana księżnica będzie otwarta wiosną

Magdalena Kopańska
Osjaków

Mieszkańcy Osjakowa zamiast do biblioteki, chodzą po książki do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Dlaczego? Bo w gminnej księżnicy trwa właśnie generalny remont. W związku z tym powstał dylemat: albo przeprowadzka, albo zamknięcie placówki na kilka miesięcy. Księgozbiór zgodzili się przygarnąć osjakowscy strażacy.

Do remizy po książki zaglądać starsi i młodszy. Ci pierwsi, głównie po lektury, ci drudzy po powieści. Nie wszystkie pozycje można jednak wypożyczyć. Część pozostała niewypakowana, bo nie zmieściłaby się w prowizorycznej czytelnicy.

– Przenieśliśmy ponad połowę książek. Trudno było zdecydować, co udostępnić czytelnikom, bo mamy około 18 tys. pozycji. Wybraliśmy te cieszące się największą popularnością i oczywiście lektury szkolne – informuje kierownik placówki Barbara Domagała. – Reszta książek jest składowana w gimnazjum.

Taka sytuacja potrwa do wiosny. Czy w związku z tym placówka nie straci czytelników? Pracownicy biblio-



Biblioteka urządzona w strażackiej remizie przypadła do gustu czytelnikom

447 tys.

złoty kosztuje rozbudowa i modernizacja biblioteki gminnej w Osjakowie

teki sądzą, że nie.

– Mieszkańcy zdążyli się już zorientować, że urzędujemy w innym miejscu. Ci, którym zależy na książce, bez problemu do nas trafiają – zapewnia Barbara Domagała.

Dariusz Szymoniak, który w bibliotece korzysta głównie z internetu, przychodzi

do strażnicy, by jak zawsze pobuszować w sieci. – Miejsce nie robi mi większej różnicy – komentuje.

Z tego, że biblioteka jest w remizie, cieszy się natomiast Paulina Duda.

– Pracuję w Urzędzie Gminy, więc teraz mam bliżej po książki. Lubię lekką literaturę kobiecą – zwierza się.

Do stałej siedziby biblioteka powróci prawdopodobnie pod koniec kwietnia. Do tego czasu do obiektu zostanie dobudowana nowa, nieco większa część. Całość pokryje nowy dach. Będą też wymienione in-

stalacje. Biblioteka będzie przystosowana dla potrzeb osób niepełnosprawnych, a co najważniejsze: w nowej części powstanie sala wystawowa.

– Nareszcie będziemy mieli miejsce na spotkania autorskie, prelekcje, odczyty i promowanie twórczości ludowej – cieszy się Barbara Domagała. – Zorganizujemy także z prawdziwego zdarzenia kącik dla dzieci.

Remont biblioteki kosztuje gminę Osjaków 447 tys. zł. 250 tys. zł na ten cel pochodzi z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Biblioteka zmieniła adres

Osjaków

Mieszkańcy Osjakowa zastanawiają się, gdzie podziała się biblioteka. Nie ma jej już w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie mieściła się na czas remontu. Księgozbiór jest bezpieczny, ale zmienił adres.

– Przenieśliśmy się do gimnazjum. Zmusiła nas do tego złośliwa aura. W sali OSP było zimno, korzystaliśmy z tymczasowego ogrzewania. To jed-

nak się nie sprawdziło i zmuszeni byliśmy do wyprowadzki – wyjaśnia Barbara Domagała, dyrektor biblioteki.

Jednocześnie pracownicy biblioteki zapewniają, że książki można wypożyczać normalnie. Choć część księgozbioru pozostała jeszcze w remizie, bibliotekarze przyniosą każdą potrzebną książkę.

Biblioteka w gimnazjum pozostanie prawdopodobnie do końca remontu, czyli co najmniej do kwietnia. (mak)

Biuletyn Lekki 2009
nr 252 s. 6

Bibliotekę przygarną strażacy

Gmina Osjaków

Wystawy, prelekcje i promowanie twórczości ludowej – takie plany ma gminna biblioteka. Wkrótce na jej teren wkroczą robotnicy i rozpocznie się rozbudowa. W planach jest nowa sala oraz remont już istniejących pomieszczeń, łącznie z przesuwaniami ścian. Cały budynek pokryje nowy dach.

Po remoncie biblioteka będzie otwarta także dla osób niepełnosprawnych, które do tej pory miały problemy z wypożyczaniem książek. Na zewnątrz budynku będzie specjalny pod-

jazd, w środku szerokie przejścia i toaleta dla niepełnosprawnych.

Remont będzie kosztował ponad pół miliona zł. 250 tys. zł na ten cel pochodzi z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Brakującą kwotę dołoży gmina.

Remont potrwa okragły rok. W związku z tym bibliotekę czeka przeprowadzka.

– Doszliśmy do wniosku, że nie możemy po prostu się spakować i zamknąć biblioteki, dlatego przeprowadzamy się do remizy OSP. Będziemy tam normalnie funkcjonować – informuje Barbara Domagala, dyrektor placówki. (mak)

Dziennik Łódzki nr 120
23-24.05.2009 s.5

Sztuka uczniów z życia wzięta

Magdalena Kopańska

Gromkimi oklaskami nagrodzili spektakl „Wieprzycy” osjakowscy gimnazjaliści. Sztukę wystawili ich koledzy, którzy tworzą młodzieżową scenę wiejską „Teatr na kółkach”, działającą przy Gminnym Ośrodku Kultury.

Spektakl opowiada o dziewczynie ze wsi, która trafia do elitarnego liceum. Nie jest akceptowana przez koleżanki, które szydzą z niej i umieszczają kompromitujące filmy w internecie.

Młodzi aktorzy doskonale odegrali swoje role. Nie zabrakło emocji i pochwał publiczności.

– Sztuka była super. Zarówno tematyka, jak i wykonanie. Jesteśmy pod dużym wrażeniem – mówiły po spektaklu gimnazjalistki Sylwia Czyż i Ewelina Kaczmarek.



Diennik Łódzki 2009 dodatek Nasz Tygodnik nr 262 s. 8

Festiwal folkloru wieluńskiego

*W niedzielę, 8 listopada,
w Drobnicach odbył się XI
Powiatowy Przegląd Folkloru
Ziemi Wieluńskiej. Oficjalnie
otworzył uroczystość i powitał
występujące zespoły i gości
Starosta Wieluński Andrzej
Stępień.*

Uczestniczących w święcie ludowej muzyki mieszkańców gminy i przybyłą publiczność urzekły występy folklorystycznych zespołów z terenu powiatu wieluńskiego. Pojawiły się: Zespół Pieśni Ludowej z Dębiny, Zespół Pieśni Ludowej z Osjakowa oraz Zespół Pieśni Ludowej z Chorzyny.

Okolicznościowe podziękowania za udział w przeglądzie zespołom ludowym wręczyli Starosta Wieluński - Andrzej Stępień, Radna Powiatowa Grażyna Ryczyńska, Sekretarz Powiatu i Radny Sejmiku Wojewódzkiego Andrzej Chowis oraz Wójt Gminy Osjaków Jarosław Trojan.

jk



Puls Siedlca 2009 nr 22/97 s. 6



Teatr na kółkach

● Pod opieką Jarosława Strzaly umiejętności aktorskie szlifuje w Osjakowie pięciu młodych artystów.

Klaudia Adamkowska, Arleta Domagała, Daria Kolanek, Dominika Kubisiak i Krystian Kubisiak w ramach projektu "Teatr na kółkach - Młodzieżowa Scena Wiejska" przygotował, wraz ze swym opiekunem spektakl sceniczny pt. "Wieprzycia". W ten sposób rozpoczęli swoją przygodę z aktorstwem, która - kontynuowana - być może zaowocuje w niedalekiej przyszłości większymi sukcesami.

Motywytem przewodnim przedstawienia jest historia dziewczyny ze wsi, która, trafiając do elitarnego liceum, nie znajdując w nim przychylnych jej ludzi. Koleżanki ze szkoły nie akceptują jej, drwiąc i nasmiewając się z jej pochodzenia.

Setkę młodzi artyści wystawili na scenach w sali OSP w Osjakowie i Gminnym Ośrodku

Kultury w Ostrówku. Spotkała się z zainteresowaniem publiczności, bo tematyka i ujęcie problemu okazują się być bliskie dzisiejszej młodzieży. Zrosną i wykonawcy są całkiem zadowoleni z osiągniętego rezultatu. Ich wysiłki docenia też Jarosław Strzala - aktor, instruktor Młodzieżowego Domu Kultury w Włchmitu i przewodnik młodych aktorów po arkanach sceny.

Projekt amatorskiego teatru pod nazwą "Teatr na kółkach - Młodzieżowa Scena Wiejska" działa od kilku miesięcy i jest realizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Osjakowie. Jest to jednocześnie unikatowe przedsięwzięcie w naszym regionie. Na jego realizację udało się pozyskać środki z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w programie "Edukacja kulturalna i diagnoza kultury". Ta droga kosztu przedsięwzięcia zasiliła kwota zarządu 12 tys. złotych, kolejne 4 tys. uzyskano z funduszy gminy.

JK



CZERNICE



PIOTR ZAWIEJA
dziennikarze@kulisy.net

Kulisy Dniobu 2009 nr 35 (175) 6.29

Dziękowali za plony

Tegoroczne dożynki Gminy Osjaków odbyły się w dniu 30. sierpnia w miejscowości Czernice. Dożynki rozpoczęły się przemarszem na miejsce odprawienia Mszy Świętej korowodów dożynkowych, który prowadziła Orkiestra Dęta OSP pod kierownictwem Waldemara Jabłonki, Komendanta Gminnego OSP w Osjakowie. W korowodzie uczestniczyły również poczty sztandarowe, starostowie dożynek z chlebem, gospodarze gmin, goście i grupy wieńcowe.



Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św. polową, po czym odbyła się dalsza, obrzędowa część uroczystości. Oficjalną ceremonię rozpoczął Wójt Gminy, Jarosław Trojan, witając przybyłych gości. Po tradycyjnym rytuale dożynkowym, czyli przekazaniu chleba przez starostów gminnych na ręce Gospodarzy - Wójta Jarosława Trojana oraz Przewodniczącego Rady Gminy, Sławomira Kaźmierczaka - miała miejsce uroczysta prezentacja wieńców dożynkowych. Są one nieodłącznym atrybutem dożynek - niezwykle pomysłowe, wykonane z wielką starannością i artyzmem, wyklejone kłosami, ziarnami zbóż, owocami, przyozdobione pięknymi kwiatami zawsze wprawiają oglądających w zachwyt.

Odnakami "Zasłużony dla Kultury Polskiej" wyróżniono panią Janinę Adamczyk, członkinię Zespołu Pieśni Ludowej z Dębiny, oraz zbiorowo - Zespoły Pieśni Ludowej z Osjakowa i Dębiny. Głos z okolicznościowym przemówieniem zabrał Poseł na Sejm RP Mieczysław Łuczak, Radna Powiatu Grażyna Ryczyńska oraz Gospodarze Dożynek.

Zgromadzeni na boisku szkolnym uczestnicy dożynek mieli okazję spróbować nie tylko chleba, ale również wziąć udział w warsztatach plecionkarstwa, haftu i technik papierowych prowadzonych przez twórców ludowych. Było też coś dla ucha. Program uroczystości wypełniły występy artystyczne. Wystąpiła Orkiestra Dęta OSP w Osjakowie, z programem kabaretowym na scenie zjawil się duet Maciej Damiecki i Ewa Lorska. Piękna pogoda i dobra zabawa sprawiły, że publiczność bawiła się do późnych godzin na wieczornej Biesiadzie Polskiej "Discofull". jk

Pauls Wielunia 2009 nr 17/32 s. 12

Nie zginie naród, który pamięta o przeszłości

W niedzielę, 11 listopada, obchodziliśmy jedno z najważniejszych dla naszego kraju świąt - Święto Niepodległości, 91. lat istnienia wolnej i niepodległej Polski.

Tradycyjnie ten dzień od wielu lat obchodzony jest uroczystość w całej Polsce. Tak było i w Osjakowie, gdzie wieľufkie Starostwo Powiatowe zorganizowało powiatowe obchody Święta Niepodległości. Tam, pomimo złej pogody, po Mszy św. odprawianej w Kościele pw. Św. Kazimierza Królewicza uroczystość prze-maszerowano pod miejscowy Obelisk "Poległym za Ojczyznę w latach 1939-1945", gdzie biało-czerwone wiązanki kwiatów złożyli m.in. Starosta Wieluński Andrzej Stępień, Poseł na Sejm RP Mieczysław Łuczak, Poseł na Sejm RP Wojciech Szczęśny-Zarzycki, Burmistrz Wielunia Mieczysław Majcher, Wójt Gminy Osjaków Jarosław Trojan wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Sławomirem Kaźmierczakiem, a także m.in. przedstawiciele organizacji kombatanckich, społecznych i oświatowych.

Stamtąd uroczystości przeniosły się do niedawno powstałej sali gimnastycznej Publicznego Gimnazjum w Osjakowie, gdzie miała miejsce akademia okolicznościowa z okazji Dnia Niepodległości. Pełny wyrazu i treści patriotycznych występ gimnazjalistów poprzedziły krótkie wystąpienia zaproszonych gości oraz wręczenie medali "Pro Memoria", które przyznane zostały przez Kierownika Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych w Warszawie. Wyróżnieniem tym honoruje się za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. Wśród odznaczonych w Osjakowie znaleźli się Andrzej Stępień, Mieczysław Łuczak, Mieczysław Majcher oraz nieobecny na uroczystości arcybiskup Stanisław Nowak.

Zwracając się do uczestników obchodów Święta Niepodległości, starosta Andrzej Stępień podkreślał jego istotę. - Tego dnia, my, Polacy, nie powinniśmy nigdy zapomnieć. Jako najcenniejszy zapis w testamencie naszych przodków, musimy go kultywować i przekazywać następnym pokoleniom w myśl maksymy: "Nie zginie naród, który pamięta o przeszłości".

Dlatego dzisiejsza rocznica nie powinna być dla nas nie tylko obowiązkiem patriotycznym i religijnym, ale również dowodem głębokiej wdzięczności i wyrazem świadomości narodowej. - mówił starosta.

Zarówno obecny podczas obchodów Mieczysław Łuczak, jak i Wojciech Szczęśny-Zarzycki, Posłowie na Sejm RP, zauważyli, że zachowując powagę i majestat tego dnia, można obchodzić go nieco inaczej. - Nasz 11 listopada to dzień, który winien być świętem radości - zgodnie stwierdzili.

Gospodarz uroczystości, Wójt Gminy Osjaków Jarosław Trojan, zwrócił uwagę, jak ważną rolę ma do odegrania dzisiejsze pokolenie. - Dzisiaj żyjemy w wolnej ojczyźnie. Musimy kultywować i pielęgnować pamięć o naszej historii, o walce o wolność, ale również o tej walce, która przyniosła wolność innym. Zjednoczona Europa daje nam określone korzyści, ale niesie ze sobą zagrożenia. Dlatego pielęgnowanie naszej pamięci historycznej jest tak ważne, ponieważ naród bez tradycji i historii jest jak roślina bez korzeni. Nie dajmy więc umrzeć przeszłości, bo to w niej tkwi życiodajna siła narodu.



jk

Pałs obielunia 2009 nr 22/97 s. 3



Nowy dzień, nowa postać

Łukasz Dziemidok (ur. 20 lipca 1980 roku we Wrocławiu) aktor teatralny, telewizyjny i filmowy był gościem Gminnego Ośrodka Kultury w Osjakowie. Artysta zaproszony został do Osjakowa w ramach realizacji projektu, pt. "Teatr na kółkach - młodzieżowa scena wiejska", dofinansowywanego z środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wcześniej dzięki temu programowi, młodzież z Osjakowa mogła brać udział w warsztatach aktorskich, czego efektem było wystawienie sztuki scenicznej "Wieprzycza".

W czasie ponad dwugodzinnego spotkania w sali osjakowskiego GOK-u aktor opowiedział o początkach swojego aktorstwa, skąd wzięła się jego pasja i jak ja rozwijał. Podzielił się z młodymi słuchaczami swoimi doświadczeniami, wiedzą i wrażeniami, które zdobył przez kilka lat swojej dotychczasowej kariery.

- Każdemu radzę mocno przemyśleć decyzję o związaniu się z aktorstwem, bo jest to ciężki i absorbujący zawód. Mało czasu mamy w życiu, a tu wiążemy się ze szkołą na 4 lata, tymczasem potem okazuje się, że nie sprzyja nam szczęście nie znaleźliśmy się w odpowiednim miejscu i czasie. I brutalnie mówiąc, ten zawód nas "wypluwa", pozbawiając złudzeń. - mówi aktor.

Zasypany gradem pytań zgromadzonej młodzieży, wytrwale na każde z nich odpowiadał - czy lepiej grać w teatrze czy w filmie ("Przed kamerą robi się dubel i zawsze jest miejsce na poprawkę"), jaka

jest jego wymarzona rola ("Z literatury nietypowej chciałbym zagrać Thorgala, ale nikt jak dotąd nie zdecydował się na ekranizację filmową tego komiksu"), największe hobby ("Rajdy samochodowe! To jest moja mega pasja!"), czego nauczyło go aktorstwo ("Pokory. Dla tego co się robi, kim się jest, jak się robi. Bez tej pokory, można się szybko boleśnie rozczarować").

Nie zabrakło też czasu na wspólne zdjęcia, autografy i ostatnie rady, udzielane młodym adeptom aktorskiej sztuki przez Łukasza.

- Jeśli myślicie na poważnie o aktorstwie, to obserwujcie ludzi. Jak mówił jeden z moich profesorów w szkole teatralnej: "nowy dzień, nowa postać". Zaobserwuj jednego człowieka gdzieś na ulicy, który ma coś charakterystycznego. Wyobraź sobie, kim jest, gdzie idzie, skąd przyszedł. Odkryj jego całe "zaplecze". Sspróbuj się wcielić w jego skórę. - podpowiadał - W aktorstwie chodzi bowiem o

to, by być wiarygodnym, by posługiwać się sobą, jak dobrze nastrojonym instrumentem.

jk



Pauls Sielumia 2009 nr 23/98 s. 13

Sukcesu nie odniosłem

Uczniowie osjawkowskiego gimnazjum mieli nieprzeciętną okazję do przepytania powszechnie znanego głównie z serialowych ról aktora Łukasza Dziemidoka. Spotkanie pokazało z całą mocą, jak daleka jest droga od telewizyjnego wizerunku aktora do jego prawdziwego oblicza.

Ubiegłopiątkowe spotkanie z **Łukaszem Dziemidokiem**, znanym szerzej publiczności z ról w serialach takich jak „Pierwsza miłość”, „Klan”, czy „Fala Zbrodni”, zorganizowane zostało w ramach realizowanego przez Gminny

Ośrodek Kultury w Osjawkowie ministerialnego programu „Teatr na kółkach – młodzieżowa scena wiejska”. Aktora sprowadził do Osjawkowa **Jarosław Strzala**, instruktor z wielońskiego MDK, który miał okazję spotkać się z Łukaszem w jednej szkole aktorskiej. – *To mój mistrz* – rzucił na powitanie Dziemidok, wskazując właśnie na pana Jarosława.

Aktor od razu poprosił zgromadzonych w sali GOK uczniów o zadawanie pytań, z czego ci skrzętnie skorzystali. A że do prostych one nie należały, gość musiał odnosić się do nich w dużym skrócie. Szczególnie, że do powiedzenia miał zaskakująco dużo. Dlaczego zaskakująco? Ano dlatego, że większość z nas kojarzy

tego aktora raczej z mało ambitnych i byle jakich ról, co przecież rzutuje na jego całocielowy sceniczny wizerunek.

Łukasz Dziemidok okazał się postacią nieprzeciętnie elokwentną i świadomą własnej pozycji w aktorskim świecie. – *Nie twierdzę, że odniosłem sukces. Ja dziękuję Bogu, że mogłem utrzymać się w zawodzie* – mówił. – *Wśród aktorów jest całe mnóstwo uzdolnionych ludzi. Nie wszystkim się udaje zaistnieć.*

Pytany o swoją najlepszą dotychczasową rolę, odpowiedział: – *Dobrze wspominałem rolę w teatrze telewizji pt. „Pseudonim Anoda”, gdzie wcieliłem się w rolę oficera AK. Była to bardzo trudna praca, ale też przynosząca dużo satysfakcji.*



ŁUKASZ DZIEMIDOK Z CHĘCIĄ ODPOWIADAŁ NA – POZORNIE TYLKO LATWE – PYTANIA MŁODZIEŻY Z OSJAKOWA

Miałem okazję spotkać się z tak wybitnymi postaciami jak **Olgierd Łukaszewicz** czy **Jan Englert**. A spotkanie ciekawych ludzi to jedna z największych zalet tego zawodu.

Nagabywany przez osjawkowską młodzież (wśród której były również osoby

myślące o związaniu się z aktorstwem w przyszłości) o zdradzenie recepty na zaistnienie w teatrze lub telewizji przyznał, że oprócz umiejętności, potrzeba także łutu szczęścia. – *Nie ma co ukrywać. Trzeba się po prostu znaleźć w odpowiednim miejscu i w odpowiednim*

czasie. To maksyma często powtarzana w aktorskim środowisku. Podobnie zresztą wypowiedział się na temat egzaminów do szkoły aktorskiej. – *Umiejętności to nie wszystko. Trzeba jeszcze po prostu trafić z formą na dzień egzaminu. Raz zaprezentujesz się znakomicie, a kilka dni później już beznadziejnie.*

Poproszony o wskazanie aktorskich wzorców, wskazał takie tuż jak **Zbyszek Cybulski**, **Leon Niemczyk** czy **Jan Machulski**, czym ostatecznie dowiódł, że perspektywa telewizyjnych tasienców, z jakiej znamy Łukasza, jest dalece stereotypowa i – co tu dużo mówić – krzywdząca dla samego aktora. Ale cóż, taka już aktorska dola.

ZBYSZEK RYBCZYŃSKI
dziennikarze@kulisy.net

Kulisy Powiatu 2009 nr 45 s. 15

Łukasz Dziemidok w Osjakowie

W dniu 20 listopada o godz. 18 w Gminnym Ośrodku Kultury w Osjakowie odbyło się spotkanie aktora Łukasza Dziemidoka z młodzieżą gimnazjalną realizującą projekt teatralny „Teatr Na Kółkach - Młodzieżowa scena wiejska” pod opieką zawodowego aktora Jarosława Strzały.



„Tylko miłość”, „Klan”, „Fala zbrodni”, „Pierwsza miłość” to najpopularniejsze seriale, w których gra młody aktor Łukasz

Dziemidok. Teatrem i aktorstwem interesował się już od najmłodszych lat. Po raz pierwszy swój talent aktorski ujawnił

w szkole podstawowej podczas inscenizacji „Pana Twardowskiego”. W szkole licealnej marzył, aby zostać reżyserem jednak szybko zdał sobie sprawę z tego, że nie tak łatwo zostanie przyjęty do szkoły filmowo-reżyserskiej, dlatego zdecydował się na studia aktorskie

w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej we Wrocławiu.

Pasją aktora są sporty motorowe i rajdy samochodowe, w których aktywnie uczestniczy i odnosi sukcesy, bowiem wygrał polskie eliminacje konkursu Marlboro na kierowcę rajdowego - amatora. W wolnych chwilach uprawia windsurfing, gra w tenisa oraz jeździ na nartach i snowboardzie.

Redakcja gazety Wieluniak miała zaszczyt uczestniczyć w spotkaniu oraz wysłuchać udzielonych przez aktora odpowiedzi na pytania jakie zadawali gimnazjaliści.

Jaka była najciekawsza rola, jaką Pan zagrał i dlaczego?

- Bardzo dobrze wspominam Teatr Telewizji, gdzie wcieliłem się w postać Anoda, wybitnego żołnierza Polski Walczącej, oficera Batalionu „Zośka”, który został odznaczony Orderem Virtuti Militari oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych w spektaklu Pseudonim Anoda. Jest to tematyka ciekawa zarówno dla mnie jak i dla Was. Spotkałem się z historią, wędrowałem emocjami i myślałem w tamten czas. Była to bardzo trudna rola, ale dająca dużo satysfakcji.

Czy miał Pan problemy z popularnością?

- Przysłowione „z igły widły” nie odnoszą się do mojej osoby i staram się nie robić z tego powodu jakichkolwiek problemów. Nie cierpię z tego powodu. Ale gdy podejmuję np. bieganie na podwórku, wiele osób chce mi utrudnić życie, zagadując mnie. Chociaż miłe jest to, gdy ktoś mówi „podoba mi się to, co robisz”, jest to przyjemne i mobilizujące. Myślę, że większość rzeczy jest w naszych głowach i to od nas zależy jak się to wszystko traktuje, jakie ma się podejście do pewnych spraw.

Co w takim razie jest najtrudniejsze dla aktora?

- Na pewno nie da się tego sprowadzić do jednego. Jakie są trudne aspekty? Mogę wymienić kilka, między innymi to, że aktorstwo to rodzaj pracy, która wymaga odwagi. Jest to „otwieranie się” przed samym sobą. Trudność polega na zmianie postawy, uczuć, zachowań, ekspresji, dykcji często w mało przyjemny sposób. Bronimy się przed uczuciami, żalem, rozdarciem, okazywaniem wielkiej euforii. Następnym aspektem tej pracy jest niepewność, bo nie jest tak kolorowo jak to się innym wydaje. Należy umieć sobie z tym wszystkim radzić, żeby nie zwariować.

Spotkanie zrealizowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Do Gazety Wieluniak
z serdecznymi pozdrowieniami
Łukasz Dziemidok